



# GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA 24 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 322 (1267)

## Robotnicy wykonują zobowiązania na cześć Kongresu

WARSZAWA (PAP). — Z całego kraju nadchodzą wiadomości o wypełnianiu zobowiązań, powziętych przez robotników dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych. Znajdujący się na ukończeniu most drogowy konstrukcji Bailey'a na Narwi w Pułtusku, zostanie oddany do użytku — nie jak donoszono poprzednio 15 grudnia, lecz w dniu zjednoczenia obu partii robotniczych, tj. 8 grudnia. Pracujący przy budowie mostu robotnicy uchwalili ostatnio rezolucję, w której zobowiązali się zakończyć budowę do dnia Kongresu Zjednoczeniowego.

Pracownicy Miejskich Zakładów Elektrycznych we Wrocławiu wykonali już całkowicie odbudowę sieci kablowej wysokiego napięcia, której zakończenie planowane było na wiosnę 1949 r. Odbudowa sieci rozdzielczej w koloniach robotniczych: Pilczyce i Hermanowi jest na ukończeniu.

Wrocławski Ośrodek Konfekcyjny, którego pracownicy zobowiązali się wykonać ponad plan 110 tys. ubrań, przeznaczonych na eksport i 15 tys. mundurów dla pracowników PKP, wykonuje obecnie około 3 tys. ubrań i tyleż mundurów dziennie.

Kopalnia „Sobieski” w Jaworznie, pierwsza z kopalń krakowskiego zagłębia węglowego wykonała plan roczny wydobycia w dniu 20 bm., wypełniając w 100 proc. zobowiązania przedkongresowe załogi. Do końca roku załoga da ponad plan 20 tys. ton węgla.

Zakłady przemysłu bawełnianego w Krosnowicach pow. Kłodzko, wykonały już 9 b. m. plan roczny, dostarczając 7 mil. 604 tys. metrów surowej tkaniny. W wykonaniu planu wyróżnili się członkowie ZMP, zdobywając pierwsze miejsce we współzawodnictwie.

## Lekarze polscy w Moskwie

MOSKWA (PAP.). Od dwóch miesięcy przebywa w Moskwie grupa polskich lekarzy, której przewodniczy dr Sierpiński. Lekarze polscy zapoznają się ze zdobyciami radzieckiej wiedzy lekarskiej i z organizacją leczenia w ZSRR specjalizując się w znanym Instytucie neuro-chirurgicznym im. Burdenki, w instytutach chirurgii ogólnej, psychiatrii i innych dziedzinach wiedzy medycznej.

## Ofensywa na Nankin! Chińskie wojska ludowe o 40 km. od stolicy Chin Czang-Kai-Szeka Pod Suczou zniszczono 18 dywizji Kuomintangu

NOWY JORK (PAP). — WEDŁUG OSTATNICH DEPEZ, JAKIE NADESZŁY Z NANKINU I SZANGHAJU, CHIŃSKIE WOJSKA LUDOWE PRZYSTĄPIŁY DO NOWEJ OFENSYWY, KTÓREJ BEZPOŚREDNIM CELEM JEST OTWARCIE DROGI DO STOLICY CHIN KUOMINTANGOWSKICH — NANKINU. CZOŁOWE ODDZIAŁY ARMII LUDOWEJ ZNAJDOWAŁY SIĘ WE WTO-

REK RANO W ODLEGŁOŚCI ZALEDWIE 40 km OD TEGO MIASTA.

W wyniku drugiej fazy ofensywy wojsk ludowych powstały trzy główne fronty, a to: 1) w rejonie Suczou z tym, że największe na silenie walk notuje się na wschód od miasta, 2) w północnej części prowincji Anhwei i 3) na południe od miasta Sunsiem, wzdłuż głównej linii kolejowej, łączącej miasta Tientsin i Pukou.

Otoczone na wschód od Suczou wojska nacjonalistyczne podejmują rozpaczliwe próby przebiecia się przez żelazny pierścień w kierunku zachodnim.

NA FRONCIE PÓLNOCNYM CZOŁOWE KOLUMNY LUDOWE WALCZĄCE W REJONIE PEKIN — TIENSIN, ZNAJDOWAŁY SIĘ W ODLEGŁOŚCI ZALEDWIE 20 km OD TIENSINU.

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „China Press” donosi, że urzędnicy celni w Szanghaju przyłączyli się do strajku robotników portowych i pracowników lotnisk. Strajkujący domagają się podwyższenia płac oraz lepszych przydziałów żywnościowych.

PARYŻ (PAP.). AGENCJA „FRANCE PRESSE” DONOSI W DEPEZIE Z NANKINU, ŻE UGRUPOWANIE WOJSK KUOMINTANGU POD DOWÓDZTWE GEN. HUANG-PO-TAO ZOSTAŁO ZNISZCZONE WE WTOREK RANO NA WSCHÓD OD SU-CZOU. OGÓLNE STRATY WOJSK KUOMINTANGU W REJONIE SU-CZOU OD 18 LISTOPADA DO 22 LISTOPADA B. R. WZROSŁY DO 18 DYWIZJI.

NOWY JORK (PAP.). Prasa amerykańska poświęca wiele uwagi polityce Stanów Zjednoczonych w Chinach oraz sprawie pomocy jakiej udzielają one rządowi Czang-Kai-Szeka.

Dziennik „New York Star” zwrócił się nie dawno do szeregu wybitnych działaczy postępowych, specjalistów w sprawach Dalekiego Wschodu z prośbą o wypowiedź na temat polityki USA w Chinach. W przeważającej większości odpowiedzi podkreślono, iż Stany Zjednoczone winny powstrzymać się od wszelkich prób popierania niepopularnego reżimu Czang-Kai-Szeka.

Były doradca polityczny Czang-Kai-Szeka Lattimore oświadczył, że reżim Czang-Kai-Szeka okazał się sprzedajny i niekompetentny. Terror stosowany przez Czang-Kai-Szeka w Chinach trudno opisać. Lattimore wyraził pogląd, iż Stany Zjednoczone winny powstrzymać się od wszelkiej akcji, która przewleka i zaostrza wojnę domową w Chinach. Znana powieściopisarka Agnes Smedley stwierdziła, iż rząd amerykański winien ewakuować wszystkie swe siły zbrojne z Chin w tym również z Cindanao i Formozy oraz powstrzymać wszelką pomoc udzielaną Nankinowi. Z departamentu stanu i ministerstwa wojny należy usunąć wszystkich zwolenników nankińskiego rządu marionetkowego. Ich miejsce powinni zająć postępowi obywatele amerykańscy, zdolni do zdzierżnięcia przyjaznych więzów z nowymi demokratycznymi Chinami.

## Przewrót w Wenezueli

LONDYN (PAP.). Agencja Reutersa podała doniesienia radiowe z Caracas, że armia obalila rząd Wenezueli i objęła władzę.

LONDYN (PAP.). Przewrotem kierował mjr Mendosa, szef garnizonu w miejscowości La Guaiara, na północ od Caracasu. Oświadczył on, że musiał obalić rząd, który prowadził Wenezuelę do bankructwa. Obalony rząd opierał się na partii liberalno-demokratycznej.

Delegacje kobiet z całego świata przybywają na kongres do Budapesztu

BUDAPESZT (PAP.). Na kongres Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych, który rozpoczyna swoje obrady w dniu 1 grudnia, przybywają delegatki ze wszystkich stron świata. Do Budapesztu przybyły już przedstawicielki Hindostanu, Iranu, Indii, Mongolskiej Republiki Ludowej i Chin.

Przed kongresem odbędzie się w Budapeszcie konferencja kobiet krajów kolonialnych, która pierwotnie miała się odbyć w Kalkucie, została jednak zakazana przez rząd Hindostanu.

Na kongres Federacji przybędzie m. in. 35 delegatek radzieckich.



Tow. Mao-Tse-Tung — przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej — wśród walczących oddziałów Armii Ludowej w dolinie rzeki Jang-tse.

## Górnicy francuscy walczą dalej!

Niesłuchane represje i terror policji nie złamały bohaterskiej postawy strajkujących

PARYŻ (PAP.). W 8 tygodniu strajku górników sytuacja przedstawia się jak następująco:

W zagłębiu Nord zanotowano dalszy spadek zjazdów do szybów w okęgach Auchel, Brusy, Noeux, Bethune i Valenciennes.

W Ricamarie (Francja środkowa) odbył się 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko aresztowaniom górników. W Monceau-les-Mines liczba strajkujących od ub. poniedziałku powiększyła się o 1.550 osób.

W zagłębiu Gard liczba strajkujących wzrosła o 600 osób. W zagłębiu Mozelli oraz Carmaux zanotowano dalszy spadek przystępujących do pracy.

Represje rządu wobec strajkujących trwają z niesłabnącą siłą. Minister sprawiedliwości Andre Marie wezwał prokuratorów z okęgów górniczych, gdzie doszło do zajść, aby „spotęgowali represje wobec zatrzymanych górników”.

Liczba górników aresztowanych pod pretekstem „pogwałcenia wolności pracy” sięga 1.250 osób. 350 górników otrzymało już wyroki sądowe.

Federacja Związków Zawodowych Górników ogłosiła komunikat, w którym wyraża uznanie strajkującym górnikom za ich bohaterską postawę w 8 tygodniu strajku.

Komunikat ostro występuje przeciwko represjom policyjnym i apeluje uroczystie do sumienia wszystkich uczciwych Francuzów, by domagali się przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych karygodnych zajść.

Podkreślając, że jedynie uwzględnienie słusnych postulatów górników może zakończyć akcję strajkową — komunikat wzywa górników do wzmocnienia walki w celu przyspieszenia zwycięstwa.

## Atak wojsk Markosa na Ptolemais

PARYŻ (PAP.). Agencja Elefteri Ellada donosi, że oddziały armii demokratycznej po gwałtownym ataku zajęły ufortyfikowane miasto Ptolemais. Oddziały demokratyczne pokonały opór nieprzyjaciela i zajęły śródmieście niszcząc 11 gniazd karabinów maszynowych i 6 bunkrów oraz dwa czołgi.

Na froncie Vitsi oddziały 9 dywizji armii demokratycznej zajęły wzgórze o znaczeniu strategicznym — Yannis Kevallis.

Na froncie Grammos armia demokratyczna zaatakowała oddziały faszystowskie w miejscowościach Parmo, Livadotopi, Taburi oraz wzgórze Yannochori. Nieprzyjaciel wycofał się z Taburi i Yannochori.

Na wyspie Samos oddziały partyzanckie wzmogły w ostatnich dniach działalność. Główna linia kolejowa Constantinos—Karlovasi jest pod całkowitą kontrolą partyzantów. Siły nieprzyjacielskie ukryły się w większych miastach.

## Kongres Bawarskiej Partii Komunistycznej

BERLIN (PAP.). W Norymberdze zakończyły się obrady Komunistycznej Partii Bawarii. W rezolucji kończącej zebrani stwierdzili jednomyślnie, że mocarstwa zachodnie naruszyły uchwały poczdamskie i jaltańskie, które dawały podstawy do zawarcia sprawiedliwego pokoju z Niemcami.

Zamiast tych uchwał realizowany jest plan

Marshalla, który nie przyczynia się do utrzymania pokoju.

Rezolucja podkreśla, że naród niemiecki powinien poprzeć pokojową politykę Związku Radzieckiego i sił postępowych całego świata. W części, poświęconej sprawom wewnętrznym, rezolucja domaga się ustąpienia obecnemu rządowi bawarskiemu i rozwiązania parlamentu Bawarii.



Droga Mocha i de Gaulle'a

# Demokraci francuscy w obronie pokoju

20 tysięcy delegatów z całej Francji weźmie udział w wielkiej debacie pokojowej

PARYŻ (PAP). — W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w Paryżu z inicjatywy związku bojowników o wolność „debaty nad pokojem” z udziałem ponad 20 tys. delegatów z całej Francji. Delegaci wybierani są przez rady miejskie i zebrania ludowe we wszystkich gminach i zakładach przemysłowych Francji.

Na zjeździe przemawiać będą m. in. prof. Joliot-Curie, gen. Petit, prof. Prenant, Jean Cassou, Louis Saillant oraz ksiądz Boulier.

Komitet organizacyjny zjazdu wydał odezwę do narodu francuskiego, w której podkreśla m. in.: „naród francuski winien wyraźnie oświadczyć, że stoi na straży swej suwerenności, winien skorzystać z okazji, że w jego stolicy odbywa się sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby przypomnieć swe cierpienia, swe ofiary i swe prawo do bezpieczeństwa, aby oświadczyć, że nie zamierza być wieczną ofiarą w kombinacjach imperialistycznych. Naród francuski, pozbawiony odszkodowań, a zwłaszcza węgla z Zagłębia Ruhry, pozbawiony bezpieczeństwa, powinien się wypowiedzieć. Naród francuski nie może milczeć wobec gróźb i błędów, przygotowujących nowe zbrodnie”.

Komitet organizacyjny — głosi dalej odezwę — wzywa wszystkie organizacje, związki zawodowe i partie, aby wybrały na zjazd delegatów, zdecydowanych bronić Republiki, zagrożonej przez tych, którzy przekreślają

## Miasto - Gottwaldowo centrum przemysłowe Moraw

PRAGA (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1949 r. nastąpi połączenie miasta Zlín z trzema sąsiednimi miejscowościami w jedną całość. Nowe miasto, będące centralnym ośrodkiem przemysłu morawskiego, otrzyma nazwę Gottwaldowo.

Powyszą uchwałę powzięto w wilej 52-iej rocznicy urodzin prezydenta Gottwalda, przy padającej we wtorek 23 listopada.

## Czarna mgła w Anglii

(—) Gęsta mgła, jaka spowiła prawie całą Anglię sparaliżowała całkowicie żeglugę na kilku najważniejszych rzekach oraz uniemożliwiła komunikację lotniczą z Ameryką, utrudniając jednocześnie w dużym stopniu komunikację kolejową i kołową.

# Krwawy terror brytyjski na Malajach

Wzorem hitlerowców — wojska angielskie puszczają z dymem miasta i wioski malajskie

LONDYN (PAP). — Specjalny korespondent dziennika „Daily Worker” donosi z Singapuru o strasznym terrorze stosowanym na Malajach przez wojska brytyjskie wobec bezbronnej ludności cywilnej, aby zmusić ją do wydawania wiadomości członków nielegalnych organizacji demokratycznych.

Korespondent „Daily Worker” był naczynym świadkiem sceny spalania przez wojska brytyjskie w ramach akcji pacyfikacyjnej miasteczka Batang Kali koło Kuala Lumpur w północnych Malajach. Miasteczko to składające się ze 100 domostw i 400 mieszkańców, przeważnie robotników chińskich zostało otoczone przez wojska brytyjskie o 4-ej nad ranem. Mieszkańcom dano pół godziny na opuszczenie domów, po czym całe miasteczko po uprzednim zrabowaniu pozostawionego mienia, żołnierze malajscy i brytyjscy doszczętnie spalili.

Setki rodzin robotniczych, dzieci i starców wypędzono na wpył ubranych z miasteczka. Cały teren pacyfikacyjny został przez wojska brytyjskie otoczony, aby żadna wiadomość nie przedostała się na zewnątrz.

Korespondent „Daily Worker” zaznacza,

ją zasady Karty Narodów Zjednoczonych.

Odezwę podpisali m. in.: przewodniczący krajowej rady ruchu oporu Louis Saillant, b. minister Yves Farge, prof. ksiądz Boulier, b. minister Godard, b. minister Tillon, admirał Muselier, przewodnicząca Unii Kobiet

Duchesse, gen. Petit, prof. Joliot-Curie, b. minister d'Astier, sekretarz generalny związku wolnych strzelców i partyzantów Vigne, sekretarz generalny CGT — Le Leap, członek komitetu centralnego frontu narodowego ksiądz Renard.

## Pomoc górników radzieckich — dla górników francuskich

MOSKWA (PAP). — Komitety Centralne Związków Zawodowych Robotników Przemysłu Węglowego wschodnich i zachodnich okęgów ZSRR postanowiły wysygnować na fundusz pomocy strajkującym górnikom francuskim 57 milionów franków.

W depeszach przesłanych Federacji Zwią-

ków Zawodowych Górników Francuskich, górnicy radziecy wyrażają podziw dla męstwa wykazanego przez nich w ich słusznej walce w obronie praw społecznych i gospodarczych oraz oburzenie z powodu represji stosowanych przez władze francuskie.

## Przed nowym kryzysem gabinetowym w Grecji

RZYM (PAP). — Przywódca socjal-demokratów greckich Papandreu oświadczył po konferencji z przewodniczącymi frakcji parlamentarnych partii opozycyjnych, że opozycja nie uznaje nowego rządu Sofulisa i zażądała od króla Pawła udzielenia mu dymi-

sj. Papandreu podkreślił, że głosowanie w parlamencie, które przyniosło gabinetowi Sofulisa większość zaledwie jednego głosu, nie dało mu prawnej i konstytucyjnej podstawy do rządu krajem.

# Sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ

Polska popiera kandydatury Albanii, Bułgarii i Mongolskiej Republiki Ludowej

PARYŻ (PAP). — Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpatrywała we wtorek sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ.

Delegat Egiptu Andraos-Bey oświadczył,

## Komisja ONZ w Kaszmirze

nie może doprowadzić do porozumienia między Indiami i Pakistanem

PARYŻ (PAP). Komisja ONZ w Kaszmirze złożyła Radzie Bezpieczeństwa wstępne sprawozdanie ze swej działalności na tym terenie, będącym przedmiotem sporu pomiędzy domniemanymi Indiami i Pakistanem.

Komisja stwierdza, że wyczerpała już wszystkie możliwości porozumienia i oczekuje obe-

że sprzeciwia się kandydaturze państwa Izrael, gdyż rzekomo „nie należy ono do krajów miłujących pokój, nie ma ściśle określonych granic i naruszało kilkakrotnie warunki rozjemcu”.

W skład komisji wchodzi przedstawiciele Argentyny, Belgii, Czechosłowacji, Kolumbii i USA.

## W kilku wierszach

(—) Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło marszałka Malinowskiego orderem Lenina za zasługi poniesione dla państwa i sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Odznaczenie zbiegło się z 50-tą rocznicą urodzin marszałka Malinowskiego.

(—) Agencja Reutera donosi z Kapsztadu, że w uzupełniających wyborach do Zgromadzenia Narodowego parlamentu Unii Południowej Afryki zwycięstwo odniósł kandydat komunistyczny. Pierwszym posłem komunistycznym został radca miejski Kapsztadu — Sam Khan, który odniósł zwycięstwo nad kontrkandydatami z obozu nacjonalistycznego i tzw. niezależnych.

(—) Górnicy Bizonii postanowili proklamować strajk w wypadku, gdyby władze frankfurckie nie uwzględniły postulatów wysuniętych w czasie niedawnego jednodniowego strajku powszechnego na terenie anglosaskich stref okupacyjnych w Niemczech.

(—) W niedzielę odbyła się w Mons demonstracja zorganizowana przez front niepodległościowy na znak protestu przeciwko pobłażliwości, jaką rząd belgijski wykazuje w stosunku do b. hitlerowców. W demonstracji, zgodnie z doniesieniami prasy wzięło udział 15 tys. osób.

# Krwawy terror brytyjski na Malajach

Wzorem hitlerowców — wojska angielskie puszczają z dymem miasta i wioski malajskie

LONDYN (PAP). — Specjalny korespondent dziennika „Daily Worker” donosi z Singapuru o strasznym terrorze stosowanym na Malajach przez wojska brytyjskie wobec bezbronnej ludności cywilnej, aby zmusić ją do wydawania wiadomości członków nielegalnych organizacji demokratycznych.

Korespondent „Daily Worker” był naczynym świadkiem sceny spalania przez wojska brytyjskie w ramach akcji pacyfikacyjnej miasteczka Batang Kali koło Kuala Lumpur w północnych Malajach. Miasteczko to składające się ze 100 domostw i 400 mieszkańców, przeważnie robotników chińskich zostało otoczone przez wojska brytyjskie o 4-ej nad ranem. Mieszkańcom dano pół godziny na opuszczenie domów, po czym całe miasteczko po uprzednim zrabowaniu pozostawionego mienia, żołnierze malajscy i brytyjscy doszczętnie spalili.

Setki rodzin robotniczych, dzieci i starców wypędzono na wpył ubranych z miasteczka. Cały teren pacyfikacyjny został przez wojska brytyjskie otoczony, aby żadna wiadomość nie przedostała się na zewnątrz.

Korespondent „Daily Worker” zaznacza,

że w ramach tej samej akcji pacyfikacyjnej wojska brytyjskie czynią przygotowania do spalania sąsiedniej wsi zamieszkałej przez

300 robotników plantacji kauczuku w okregu Sungal Naran i szeregu innych osiedli tej strefy.

## W Palestynie winien zapanować pokój

Przemówienie amb. Langego na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ (PAP). — Na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ w toku debaty nad kwestią palestyńską przedstawiciel Polski ambasador Lange wygłosił obszerny przemówienie, w którym wypowiedział się za rezolucją Zgromadzenia Generalnego z 29 listopada 1947 r. w sprawie podziału Palestyny.

Precyzując stanowisko Polski w kwestii palestyńskiej ambasador Lange stwierdza: „Z tego chaosu i zamieszania musi być znalezione wyjście, musi być przywrócony pokój i normalne życie w Palestynie w interesie zarówno ludności arabskiej, jak i żydowskiej tego obszaru. Zgromadzenie Generalne musi opracować podstawowe wytyczne politycznego rozwiązania tego zagadnienia.

Jakie powinny być założenia tego rozwiązania? Musimy powrócić do zasadniczych postanowień rezolucji z 29 listopada 1947 r.

To trwałe i słuszne rozwiązanie winno w równym stopniu uwzględniać interesy i aspiracje wszystkich mieszkańców Palestyny. Żydzi i Arabowie wspólnie zainteresowani są w tego rodzaju rozwiązaniu. Dla Żydów oznacza to stworzenie warunków pokojowego rozwoju, stworzenie ich siedziby narodowej. Dla Arabów — stworzenie warunków całkowitej emancypacji spod panowania półkolonialnego i rządów imperialistycznych, warunków, które zostały zahamowane przez niefortunną awanturę”.

Państwa arabskie i Izrael — konkluduje amb. Lange — winny wszcząć bezpośrednie rokowania, które stanowią najlepszą drogę do rozwiązania problemu Palestyny. Jest zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych przedsięwziąć stosowne kroki, aby zachęcić do tego rodzaju rokowań i ułatwić je.

## Jerzy Korwin

# Zabójstwo Waldemara Glücka

Czy Andrzej znał Krystynę? Poznawał ją dopiero, gdy przyjeżdżał do Łodzi z Warszawy i to tylko dlatego, że jej zachowanie odsłaniało mu niespodziewanie nowe zupełnie cechy charakteru, a przecież ten charakter, tak jak i jej ciało, kształtował się przez tyle lat na jego oczach. Jakże wyraźnie wystąpiło to już wtedy, gdy siedział w towarzystwie pułkownika Konopki, a Krystyna tańczyła z wodziorem zabawy akademickiej, Henrykiem Brzeskim.

W tym, że zwracała powszechną uwagę, nic oczywiście nie było jeszcze dziwnego, można więc było nie widzieć wzroku pułkownika, utkwionego ze zbyt wyraźną pożądlivością w roztańczonej postaci dziewczyny. Jej piękna, długa, powłóczysta suknia z jedwabiu mieniła się jak tafta dwoma nierz kolorami: różowym i fioletowym. Obie barwy były bardzo wyraźne, a przecież żadna z nich nie dominowała nad drugą. W wirze tańca układały się falami naprzemian siebie kolicie, rozrzucając i to bardzo rozrzucając na wszystkie strony odblaski swojej niezwykłej wspaniałości. An-

drzej siedział w dość nieprzyjemnym nastroju, bo choć starał się nie widzieć twarzy pułkownika, to przecież nie mógł nie słyszeć jego szczególnych zachwytoń. Nie zachwycał się zresztą i wcale tego nie tał ani tańcem Krystyny, ani pięknem proporcji jej ciała i wyrazem jej młodej, świeżej twarzy, a jedynie tym, co to piękno przynosiło w sobie zmysłowego i podniecającego.

— Dawno zna pan tę swoją narzeczoną? — zapytał wreszcie pułkownik przerywając konsekwentne milczenie Andrzeja.

— Dziesięć lat.

— Hm, szkoda! — Mruknął pułkownik. — Dlaczego? Ja wcale nie żałuję tej znajomości. — stwierdził Andrzej nie rozumiejąc słów Konopki.

— Ale ja! — zaśmiał się tamten rubasznie — mam właśnie wolne miejsce w sekretariacie dowództwa.

Mimo to stwierdzenie, które było raczej rezygnacją niż postanowieniem rozpoczęcia zabiegów, pułkownik spotkawszy Krystynę na mieście, wysiadał zawsze z po-

wozu, zaprzężonego w dwa siwe konie, witał się z nią bardzo serdecznie i następnie podwoził pod wskazany adres nie zapominając oczywiście nadmienić o posadzie. Na szczęście działo się to wszystko w okresie ferii wielkanocnych i Andrzej miał dość czasu, aby przerwać te dość niedwuznaczne zabiegi. Nie poszło to łatwo, pułkownik był wielkim przyjacielem młodzieży i trudno było zejść z oczu, poza tym Krystynie bardzo imponowało, gdy całował ją po rękach. Rumieniła się niby zawstydzona, w gruncie rzeczy jednak tak radośnie, że choć pułkownik przy pocałunku nisko pochylał głowę, to przecież nie mógł tego najwzniego zadowolenia dziewczyny nie zauważyć. Pewnie, że sławny pułkownik, zajmujący w dodatku wysokie stanowisko w wojsku, mógł przynosić szczyt córce krawcowej. Gdy ją raz podwoził przed dom na ulicy Radwańskiej, wyległy z niego wszystkie baby tak zadziwione, że zapomniały nawet o swych zwykłych a uszczypliwych uwagach. Krystyna natomiast przeszła z dumnie podniesioną głową, jak królowa wzdłuż wyciągniętego szpaleru swego fraucymeru. Pociągał ją inny świat od tego, w jakim wzrosła i w jakim nie chciała pozostać do samej śmierci. Ze też tego nie rozumiał odrazu! Przecież jeśli tak działo się naprawdę, nie mógł uniknąć tego, co było nieuniknione:

kobiety jeszcze stale myśląc o zmianie losu, widzą tę zmianę w dobrym zamąpójściu lub w czymś tego rodzaju. A on naiwny pocziwiec gonił za studiami jak wariat, a trzy lata złożył wszystkie przepiśane egzaminy, aby wcześniej wejść w świat zarobków. Dlaczego tak się śpieszył? Pragnął choćby w najskromniejszych warunkach rozpocząć z nią wspólne życie. Jakimż był głupcem! Najpierw ten pułkownik zalecający się wprawdzie z galanterią, właściwą jedynie starszej generacji oficerów, ale niemniej wytrwale i dla wiadomych celów, a później Waldemar Glücka.

Teraz Andrzej był już zdecydowany. Obrócił się na pięcie i skierował kroki ku drzwiom. Tam czekali na niego: zawsze wierna i troskliwa matka, zmęczony życiem, ale nie tracący nigdy odwagi, ojciec i zapewne Tadeusz. Ból głowy, który odezwał się nagle gwałtownie, jak zwykle zresztą po ciężkich przeżyciach, przy każdym kroku kołatał się po czerepie czaszki, jak kule grzechotki. Niósł go więc nad sobą ostrożnie, szedł spokojnie i równo w tempie nieco wolniejszym niż zwykle, zdawało mu się bowiem, że w ten sposób mniej był dokuczliwy. Jednocześnie nadal rozmyślał.

# Ścienne gazetki fabryczne

## stać się muszą bojowymi organami Komitetów Fabrycznych i Rad Zakładowych

Est rzeczą dosyć znamieną, że gdy przy stąpiliśmy do zorganizowania wystawy gazetek świetlicowych, natrafiliśmy na nieoczekiwane trudności. Większość sekretarzy komitetów partyjnych, przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych, i kierowników świetlic w fabrykach łódzkich na pytanie dotyczące gazetki odpowiadała z pewnym zażenowaniem: nie mamy... wydawaliśmy kiedyś, ale już przestała wychodzić... owszem, mamy w projekcie, właśnie zbieramy materiały... Z kilkudziesięciu wickich fabryk łódzkich, zaledwie 10 dostarczyło nam gazetki. Z tych 10 tylko 3 wychodzące systematycznie.

Jasny stąd wniosek: Fabryczne Komitety partyjne, Rady Zakładowe i kierownicy świetlic nie doceniają roli gazetek fabrycznych, wydaje im się, że prasa ogólnokrajowa i tygodniki ilustrowane zaspakajają w zupełności zainteresowania robotników tym, co się dzieje w Polsce i na świecie, tym, co się pisze, wydaje, wystawia. Oczywiście piśma codzienne i tygodniki mają określoną społecznie funkcję, a rozpowszechnianie piśm, zachęta do czytania to jeden z pierwszych obowiązków każdego Komitetu partyjnego, Rady Zakładowej i kierownika świetlicy.

Alle gazetki ścienne fabryczne mają zupełnie inne, a równie ważne zadanie do spełnienia. Mają w swoim własnym zakresie, w zakresie „fabrycznego podwórka”, w zastosowaniu do specyficznych warunków i stosunków w poszczególnych fabrykach, z uwzględnieniem indywidualnych ich problemów pełnić taką rolę, jaką pełni partyjna, robotnicza prasa w stosunku do całego świata robotniczego: gazetki fabryczne powinny przede wszystkim walczyć o wykonanie planu produkcji, opisywać bohaterów walki o plan — przodowników i wielowarstatowców, zamieszczać nazwiska i sylwetki przodowników pracy, krytykować tych, którzy się odcinają lub co gorsza, utrudniają pracę innym. W gazetkach ściennej powinno się protestować przeciw inżynierom w zakładach mankamentom, interesować się stolówką, przedszkolem, zwalczając wszelkie nadużycia, biurokrację i niedbalstwo utrudniające polepszenie bytu pracowników, dbać o bezpieczeństwo i higienę pracy. Dlatego też gazетка ścienne musi być organem Komitetu Partyjnego i Rady Zakładowej, a nie kierownictwa świetlicy, jak to się dzieje najczęściej. Gazетка fabryczna ma być piśmem walczącym, bojowym, związanym ściśle z przemianami dokonującymi się w naszym kraju, a nie rozrywkowym tylko.

Pisać do gazetki powinien każdy robotnik i pracownik, każdy, kto ma coś do powiedzenia w sprawach życia i pracy zakładu fabrycznej, bez względu na to czy odznacza się talentem pisarskim, czy nie. Gazетка nie ma być popisem pięknego stylu, a miejscem, gdzie każdy robotnik może zabrać głos w sprawie dla niego i wszystkich ważnej. Redaktorzy powinni dbać o poprawność stylistyczną artykułów, ale jednocześnie wciągać do pisania jak najwięcej osób, by gazетка nie stała się zbiorem wierszy, czy felietonów komitetu redakcyjnego, jak to spotkaliśmy w niektórych fabrykach.

Oto jakie zadania stawiała sobie gazетка Wdzwiewskiej Manufaktury w pierwszym numerze z 1945 r.:

„Gazетка nasza będzie spełniała podwójne zadania: wewnętrzno-fabryczne i ogólnospołeczne. Zadanie wewnętrzno-fabryczne polegać będzie na informowaniu ogółu pracowników o wszystkich wydarzeniach na terenie fabryki i wszystkich problemach związanych z jej istnieniem. Znajdziecie więc w niej informacje dotyczące produkcji, zagadnień ekonomicznych, wiadomości o życiu kulturalnym i politycznym na terenie fabryki, znajdziecie komunikaty i artykuły zawierające ocenę ważniejszych wypad-

ków. Drugie zadanie ogólnospołeczne będzie polegało na wyjaśnieniu roli, jaka nam, pracownikom fabryki przypada w ogólnym nurcie życia gospodarczego i społecznego, oraz będzie echem zagadnień ogólnopństwowych w naszym życiu fabrycznym“.

„Pragniemy, aby gazетка ta przede wszystkim spełniała rolę łącznika między pracownikami a Zarządem Zw. Zaw., Radą Zakładową i Dyrekcją ŁZK. Gazетка ta będzie waszym opiekunem i doradcą, waszym obrońcą i sędzią sprawiedliwym...“

czytamy w gazecie wydawanej przez pracowników MZK.

I trzeba przyznać, że stawiane sobie postulaty obie gazetki starały się wypełniać. Można w nich było znaleźć artykuły krytykujące niedbalstwo i jednocześnie nazwiska wyróżniających się w pracy, artykuły omawiające nową rolę klasy robotniczej w nowym ustroju społecznym, zachęcające do współzawodnictwa w pracy.

Gazетка PZPB Nr 2 miała ambicję naukowe pisać np. o uprawie bawełny, jej rodzajach i właściwościach, a więc starała się zapoznać pracowników przemysłu bawełnianego z podstawowym surowcem w ich pracy. Prowadziła kronikę partyjną, działy porad lekarskich, zamieszczała krytykę pracy świetlicowej, omawiała rolę przedszkoli i żłobków fabrycznych; wszystkie trzy gazetki miały prócz tego dział literacki, sportowy, informacyjny. Znacząco było w nich troskę o dobór najbardziej ciekawych tematów, wysiłek wciągnięcia do pracy pisarskiej wszystkich, których trapi jakiś problem, były prawdziwą wymianą myśli. Cóż, kiedy ostatni „Głos Wdzwiewy”, „Nasza praca” — gazетка PZPB Nr 2 pochodziła sprzed szeregu miesięcy, a tylko pracownicy MZK wydają swą gazetkę systematycznie do dziś.

Gazетки fabryczne w Łodzi mają najrozmaitszą postać. Część z nich zawierająca materiał tylko „do czytania” pisany na maszynie, przeznaczona jest do rozmieszczenia w oszkłonej gablotce, lub w specjalnej tablicy. Najbardziej pomyslową tablicę ma gazетка fabryki im. Strzeżyka. Jest to montaż tytułów tygodników i prasy ogólnokrajowej, ciekawie zestawiony na dykcje. Inne gazetki zsyłane są w zeszyty i w ten sposób tracą swą postać „ściennej” stając się piśmem, które samemu trzeba czytać. Tak wygląda „Praca i wiedza” z PZPDz Nr 6. „Nasza praca” z PZPB Nr 2 i wreszcie „Głos Wdzwiewy”, który z gazetki-maszynopisu stał się tygodnikiem drukowanym, wydawanym przez Radę Zakładową PZPB Nr 5.

Przy okazji wspomnieć należy o gazecie PZPW Nr 6, która również ukazuje się w gablotce. Redakcja stara się o wciągnięcie do pracy przede wszystkim młodzieży. Jak się zdaje, zbyt mały nacisk kładzie się na twórczość samodzielną piszących. Co komu przyjdzie z ślicznie wypisanego przez jakąś uczennicę wiersza Asnyka, o ile wiersz ten nie jest ani wstępem ani zakończeniem, ani ilustracją do jakichś uwag — tylko ok, tak sobie wisi? Podobnie jest z rysunkami, które oglądaliśmy, młodego i niewątpliwie zdolnego chłopca. Stwarza on przede wszystkim kopie znanych sobie obrazów nie zastanawiając się, że tylko realizacja własnych oryginalnych pomysłów da mu możliwość pogłębienia swoich zdolności. Byby on doskonałym ilustratorem gazetki ściennej, wykonawcą aktualnych, żywych obrazów z terenu fabrycznego, tylko trzeba go do tego wciągnąć.

O zdolnych rysownikach czy dekoratorów nie jest trudno w łódzkich fabrykach. Mieścimy okazję przekonać się o tym, oglądając gazetki ścienne zupełnie odmiennego typu, gazetki-illustracje z minimalnym tekstem potrzebnym do objaśnienia rysunków. Weźmy dla przykładu taką naprawdę starannie wy-

dawaną, stale ukazującą się gazetkę z PZPW Nr 4. Jaka jest jej rola? Bawić. Bawić czytelnika dowcipnymi rysunkami na dużym poziomie artystycznym, ale nie poza tym. Często zabawne obrazki krytykują pracowników fabryki, kierownika świetlicy i jego 12 sekcji (z których naprawdę może być dumny), ale również zdarzają się takie dowcipy, które nie mają nic wspólnego ani z tą ani z inną fabryką, zaczerpnięte z piśm satyrycznych (niekoniecznie powojennych) ot, tak, dla pośmiania się. Zgoda na rysunki, zgoda na komiczne wykpiwanie spóźniających czy nadgorliwych entuzjastów sportu. Gazетка urozmaicona rysunkami zachęca do czytania, przyciąga, ale to nie wszystko. Jej rola nie polega tylko na obrazkowej satyrze, ma być piśmem, „prasą fabryczną” nie ilustracją. Podobną ilustracją jest gazетка wydawana w PZPJG Nr 4, chociaż ma zupełnie inny charakter. Egzemplarz, który tu mamy, wydany był we wrześniu i miał zachęcić robotników do składek na odbudowę Warszawy. Rysunki przedstawiają więc miasto zniszczone i miasto przyszłości oraz chętnego obywatela, którego pomoc materialna ma być pomocą w odbudowie Stolicy. Jest to więc gazетка-afisz, gazетка, zajmująca się jedną tylko kwestią, ciekawa w pomysłach, ale znowu nie koniec na tym.

Gazетка PZPB Nr 9 w przybliżeniu realizuje to, jak gazетка ścienne powinna wyglądać łącząc barwne ilustracje z tekstem, zachęcając rysunkami do czytania. Oczywiście to i owo można by i w niej skrytykować (np. niezbyt ciekawy dowcip z jabłuszkiem), ale w założeniu swoim taka gazетка ma najwięcej racji, gdyż przyczynia się graficzną oprawą do spopularyzowania swoich artykułów i wiadomości.

Wiemy już o talentach dekoratorsko-malarskich t. t. redaktorów ze Strzeżyka, PZPW Nr 6, czy PZPW Nr 4. Na pewno w każdej fabryce znajdzie się kilku takich ilustratorów, którzy z przyjemnością będą ozdabiali rysunkami teksty swoich kolegów. Tylko trzeba ich wyszukać i wciągnąć do współpracy. A co do piszących? Zająć się nimi muszą komitety fabryczne Partii i Rady Zakładowe. One to muszą czuwać nad tym, co czyta robotnik, one muszą właśnie robotników zachęcać do pisania, aby gazетка ścienne stała się ich własnym piśmem, ich własnym bojowym organem, trybuną głoszącą żądających wykonania planu, trybuną krytyki i samokrytyki całej załogi robotniczej.

Alina Nofer

E. Tam.

## Przemysł wełniany walczy o wypełnienie swych zobowiązań Wyniki z dnia 20 listopada

W dniu 20 listopada najlepsze wyniki w miedzyfabrycznym współzawodnictwie przedkongresowym wykazała załoga PZPW Nr 4, które wykonały plan dzienny w 150 proc. Niezłymi wynikami może się również wylegitymować załoga PZPW Nr 6 (134 proc.) PZPW Nr 5 (114 proc.) i PZPW Nr 39 (109 proc. w przedzalni i 166 proc. w tkalni.) PZPW Nr 37 uzyskały 118,6 proc. w przedzalni i 119 proc. w tkalni, natomiast PZPW Nr 38 uzyskując 107 proc. w tkalni, wykazują nadal niedobór w przedzalni. PZPW Nr 1 uzyskały w tkalni 120 proc., a w wykończalni 135 proc. planu dziennego, ale w przedzalni swego zadania dziennego nie wykonały.

PZPW Nr 2, które wykazały dość duże nadwyżki zarówno w przedzalni (107 proc.) jak i w tkalni (120 proc.) ujawniły niewielki niedobór w wykończalni. PZPW Nr 3 wykonały 20 listopada plan w 124 proc., w wykończalni w 108 proc., ale w przedzalni doznały znowu niepowodzenia, wykonując normę tylko w 94 proc. PZPW Nr 30 w Zgierzu wykonały plan z nadwyżką we wszystkich oddziałach fabryki (przedzalnia 107 proc., tkalnia 116 proc., wykończalnia 103 proc.), ale PZPW Nr 31 (również w Zgierzu) uzyskując 127 proc. w przedzalni i 113 proc. w tkalni, nie wykonały planu dziennego w wykończalni.

## Z teatrów łódzkich

### Ilia Erenburg „Lew na placu“

sztuka w 5 ciu obrazach z epilogiem - Przekład Józefa Brodzkiego i Leopolda Lewina

Teatr Powszechny, przechodząc pod dyktando Karola Adwentowicza, rozpoczął w tym roku nowy swój żywot wystawieniem sztuki holenderskiego autora Heijermansa „Nadzieja”. „Nadzieja” powstała czterdzieści lat temu i jak na swój czas bezspornie śmiało wysunęła sprawy krzywdy ludzkiej. Sztuka obyczajowa z politycznym wydźwiękiem przedstawia niedolę małej rybackiej osady i tragedię człowieka, którą rodzi chciwość zamożnych właścicieli rybackich statków. Oczywiście, z perspektywy dnia dzisiejszego wiele spraw wydaje się już mocno przestarzałych. Przeszła w wielu wypadkach jest też technika pisarska samego autora. Utwór tu i ówdzie nazbyt rozwlekły, dłuży się ponad miarę, mimo to wzruszał właśnie ze względu na szczerę i śmiałość postawienie zagadnienia. Wzruszał sam problem.

„Lew na placu” sztuka Ilia Erenburga porusza aktualne sprawy, które dzieją się w tej chwili we Francji. Chwyta je, że się tak wyrażę, „na gorąco”. Tło obyczajowe dla autora w tym wypadku jest obojętne. Rzecz mogłaby się dzieć ostatecznie w każdym innym kraju, okupowanym przez dolara. Jest

to sztuka, działająca jak ostry i wnikliwy artykuł znakomitego publicysty, który chce nacożnie wyjaśnić swym czytelnikom i słuchaczom polityczne sprężyny upadku pewnych warstw społeczeństwa zachodnio-europejskiego i przez to spełnia doraźne potrzeby chwili obecnej. Udratowany polityczny artykuł rozłożony na głosy w dwu pierwszych aktach?—Owszem. Farsa, względnie skecz, w trzecim akcie? — Owszem. Wreszcie świadome nawiązanie do „Rewizora” Gogola po to, aby za każdym razem, w inny sposób podkreślić swoją tezę zasadniczą i przybliżyć zagadnienie jak najbardziej bezpośrednio do widza, nawet do najbardziej niewyrobionego pod względem politycznym.

Rzecz dzieje się w małej miejscowości francuskiej. Burmistrz, prawnikowy socjalista, kolaborant z czasów okupacji, zamożny mieszkanin, sprzedajny dziennikarz, cwany dorobkiewicz, udający wierzącego, który w czas okupacji współpracował z okupantem, fa brykant, również wypróbowany kolaborant — stanowią zgrana grupę tzw. rady miejskiej. Dwa pierwsze akty dzieją się w kawiarence. Niejako uzupełnieniem charak-

teru kawiarenki jest postać dziewczyny z tzw. „półświatka” Bouboule. Do tej kawiarenki przypadkowo zachodzi Amerykanin, typ popularnego kombinatora i drobnego businesmana, jakich masowo można zobaczyć obecnie w Europie. Amerykanin poszukuje antyków, ponieważ na tym może zrobić dobry interes. Lew na placu, stara rzeźba, symbolizująca walkę narodową o wolność swego kraju, wpada mu w oko. Za wszelką cenę postanawia go zdobyć. Następne akty to świadome nawiązanie do starych i wypróbowanych tradycji „Rewizora”, o czym zresztą mówi sam autor.

Marazm życia politycznego ludzi z „rady miejskiej”, całkowita ich bezradność wobec piętrzących się problemów, których nie są w stanie rozwiązać i strach przed komunizmem każe szukać im współniczek w Bouboule, która w naiwności swej bierze James Lawe'a za obserwatora amerykańskiego we Francji. Sama zresztą później zostaje oszukana przez niego. Jej chwilowy ideał, który miał przynieść jej dolary, płaci za „miłość” wekslem bez pokrycia.

Oczywiście, zarówno burmistrz, jak i dziennikarz, przemysłowiec, jak i cwany dorobkiewicz — wszystkie te postacie reprezentują niejako przedstawicieli najważniejszych francuskich partii reakcyjnych. Wszyscy oni aż do obrzydliwości są stulczyli wobec Amerykanina, prześcigając się w pochlebstwach, jak również i w zdradzie wobec swego narodu. Wszystkich ich łączy strach przed proletariatem. Walke z komunistyczną partią

prowadzą zgodnie, niekiedy tylko różnymi sposobami. Nie dziw więc, że niemal bez zastanowienia ofiarowują Iwa James Lawowi. Dowcipna jest scena w hoteliku, dowcipny jest cały trzeci akt, a zwłaszcza przemówienie fabrykanta. Czyta on swój stary artykuł na cześć niemieckiego generała, który po zmianie kilku zaledwie słów staje się apoteozą Ameryki. Ale fałszywy obserwator zostaje zdemaskowany. Ostatnie jego słowa, rzuczone radzie miejskiej, są jasne i nie wymagają komentarzy. Jego przestępstwo jest niczym wobec tych prawdziwych obserwatorów, którzy przyjdą po nim. Nie symboliczny lew na placu stał się ich łupem, ale cały kraj, cała Francja. Sprawę ratuje proletariąt. Wybucho strajku generalny. Radni uciekają w poplochu. Lew — symbol wolności pozostaje na placu.

Sztukę tę, będącą udratyzowanym, satyrycznym felietonem, mającym miejscami b. dowcipny dialog należało przystosować do sceny.

Błędy i wady naturalistycznej reżyserii, jakie dawały się zaobserwować w „Nadziei”, w tym wypadku zostały spiętrzone i doprowadzone niemal do szczytu.

Przedstawienie nie ma żadnej linii. Postacie nie zostały właściwie postawione przez reżysera. Naturalistyczne, karykaturalne gierki rażą. Zasadniczym walorem sztuki jest słowo, i na to należało zwrócić zasadniczą uwagę. Tego nie uczyniono. Poziom dekoracji dorównywał poziomowi gry.

J. S.

Ludowe Węgry na drodze do dobrobytu

# Budapeszt wczoraj i dziś

(Korespondencja własna „Głosu“)

Budapeszt, w listopadzie, Ktokolwiek zna Budapeszt z pierwszego okresu powojennego, z okresu trudności gospodarczych i zmagania ze skutkami wojny i klęsk żywiołowych, ten obecnie nie może wyjść z podziwu, nad zmianami, jakie dokonały się tutaj w stosunkowo krótkim czasie. Ogonki za chlebem należą już do dalekiej przeszłości, podobnie jak odległym wspomnieniem są te czasy i torby robotników, wypchane stertami bezwartościowych banknotów, otrzymywanych w dniu wypłat. Kłopoty odcieżowe, trudności aprowizacyjne — zmora ta przestała już trapić ludność węgierską.

Intensywne tempo odbudowy oraz postępująca stabilizacja życia gospodarczego wybiły specyficzne piętno na całym obliczu dzisiejszych Węgier. Wszędzie panuje atmosfera poważnej pracy i pewności. Masy robotnicze w pełni świadome swych celów i zadań z wszystkich sił przykładają się do wzmożenia produkcji, do odbudowy zniszczeń, zdają sobie sprawę, że od nich zależy wyzdrowienie kraju i stwórczość dobrobytu. Poważne osiągnięcia gospodarcze kraju i idąca z tym w parze znaczna poprawa bytu mas robotniczych są widoczne na każdym kroku.

Polityka państwa węgierskiego konsekwentnie zmierza do podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Dzięki pomyślnym tegorocznym zbiorom, oraz dzięki sprawnemu funkcjonowaniu aparatu rozdzielczego znacznie poprawiło się zaopatrzenie ludności w żywność. W roku 1946 przeciętna racja żywnościowa wynosiła 1705 kalorii dziennie, co nie stanowiło koniecznego dla utrzymania zdrowia minimum. Obecnie przekroczyła już 2700 kalorii, tj. osiągnęła najwyższy poziom okresu przedwojennego (rok 1933). Dzięki więc lepszemu odżywianiu podnosi się stale poziom zdrowotności ludności. Specjalną opieką otacza państwo ludność pracującą i dzieci, którym ponad 50 proc. potrzebnej żywności gwarantuje w ramach przydziałów.

Problem mieszkaniowy w Budapeszcie może mniej palący niż w innych, bardziej zniszczonych miastach Europy, przedstawiał się zaraz po wojnie poważnie. Wiele domów mieszkalnych legło podczas ośmiotygodniowego oblężenia w gruzach, wiele strawił pożar lub zniszczy

li cofający się Niemcy. Wiele też domów, szczególnie w dzielnicach robotniczych na skutek rabunkowej polityki faszystowskich władz przedstawiało obraz ruiny i groziło zawaleniem. Dziś dzielnice robotnicze, bloki mieszkalne świecą bielą odbudowanych domów, ludzie nie szkają w czystych i zdrowych mieszkaniach. W dzielnicach tych zakłada się coraz więcej zielonych i parków, których najczęstszymi bywałami są dzieci.

## Jak Łódź uczy Dzień Zjednoczenia

Przygotowania do radosnych uroczystości

W Łodzi czynione są już przygotowania do uczczenia dnia Zjednoczenia Partii Robotniczych. Program uroczystości został opracowany przez Wojewódzki Komitet Uczczenia Kongresu w Łodzi i uzgodniony z przedstawicielami Związków Zawodowych, działaczami robotniczymi oraz kierownikami świetlic.

W bieżącym tygodniu robotnicy przystąpią do dekoracji swych zakładów pracy. Na dekoracje te będą składały się portrety zasłużonych bojowników o socjalizm, transparenty, wyrażające radość z powodu Zjednoczenia oraz wykresy graficzne, obrazujące osiągnięcia produkcyjne poszczególnych zakładów.

Od dnia 5 grudnia br. rozpoczyna się występy zespołów świetlicowych, połączone z

prelekcjami i odczytami. Również na teren poszczególnych powiatów wyjadą z występnymi łódzkie zespoły artystyczne.

L. Marglosz.

W przeddzień Kongresu, z Łodzi i województwa wyruszą do Stołicy brygady robotniczo-chłopskie, aby zameldować o wykonaniu planu i zobowiązaniach powziętych dla uczczenia dnia Zjednoczenia.

Wiadomość o momencie połączenia Partii w dniu Zjednoczenia poda radio na wszystkie polskie rozgłośnie. W chwili tej zahuczą syreny fabryczne i nastąpi przerwa w pracy. Głośniki świetlicowe będą transmitować przebieg uroczystego aktu połączenia.

Wieczorem odbędzie się w mieście szereg imprez rozrywkowych.

## Nowe siły i nową energię przejawiają obecnie partyjniacy

Dwie konferencje przedwyborcze

Na jednym z zebrań wyborczych pewien towarzysz powiedział: „W naszej Partii panuje teraz żywiołowy, bojowy entuzjazm, mamy nową energię, gotowość do wykonania najtrudniejszych zadań“.

W dniu przedkongresowym napawa nas dumą, optymizmem i wiarą wielki czyn — przedterminowe wykonanie planu. Ale to, co się dzieje na konferencjach dzielnicowych i fabrycznych, jest również czynem. Jakim ogromnym wzrostem aktywności — właśnie po sierpniowych uchwałach KC PPR!

Na konferencji DZIELNICY GÓRNEJ PRAWY, gdzie tow. Kraciński z Ubezpieczalni Społecznej, weteran ruchu robotniczego, użył te go wyrażenia — obecnych było 163 delegatów! A przemawiało 41 towarzyszy. Nikt prawie nie powtarzał tego, co mówili poprzednicy, każdy miał coś do dodania ważnego, istotnego, bądź dotyczącego swego terenu pracy, bądź też zagadnień ogólnych. Jeden po drugim wchodził na mównicę delegaci i meldowali o wykonaniu przez swoje zakłady pracy zobowiązań przedkongresowych i zaciągali nowe zobowiązania. A niektórzy, jak tow. Szymczak z PZPB Nr 6, musieli tłumaczyć się przed konferencją, dlaczego jego fabryka planu nie wykonała. I uzbrojeni teraz w oręż krytyki stwierdzali: przyczyną niewykonania planu jest zła praca poprzedniej dyrekcji, którą baliśmy się krytykować. I przyznał jeszcze więcej: sytuacja w fabryce jest teraz lepsza, bo organizacja partyjna wzięła się energicznie do pracy. I zameldował: do 15 grudnia plan wykonamy.

Metoda współzawodnictwa przenosi się z dziedziny produkcji również na dziedzinę pracy partyjnej — tam, gdzie to jest możliwe.

Sądzą, że bardzo słusznie zrobił tow. Wosiewicz z PZPW Nr 1, który wykorzystał forum konferencji dla wezwania innych organizacji partyjnych do współzawodnictwa w dziedzinie pracy nad podniesieniem poziomu ideologicznego członków Partii — w organizowaniu kursów drugiego turnusu szkolenia międzypartyj-

nego, w otoczeniu kursów opieką, w dbałości o frekwencję słuchaczy i o obsadzenie kursów wykładowcami. Towarzysz Wosiewicz wezwał do tego współzawodnictwa organizacje partyjne przy PZPW Nr 2 Nr 4 i Nr 5 a tow. Urbański w „Imassu“ — organizacje przy „Telradio“ i przy Państwowej Fabryce Obrabiarek im. Strzelczyka. Delegaci wspomnianych organizacji wezwania przyjęli — publicznie, z trybuny, przed całą konferencją. Nie wąt pimy w to, że choć wynikiem tego rodzaju współzawodnictwa nie można mierzyć cyframi, wpłynie ono bezsprzecznie na lepszą organizację i lepszą pracę kursów. Kursom tym zresztą w najbliższym czasie poświęcimy więcej uwagi.

Na tie uchwał Plenum Lipcowego i Sierpnio wego dyskutowano o zadaniach Partii w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi. Wypowiedziano poglądy, świadczące o zrozumieniu linii postępowania naszej partii w tej dziedzinie, choć był też wypadek niewłaściwego jej zrozumienia. Ale tow. Wojtuniak ze „Strzelczyka“ utrafił w sedno sprawy.

Tow. Wojtuniak ze „Strzelczyka“ zaproponował jako partyjniaki i metalowicy, by Dzielnicą Górna Prawa PPR, skupiająca na swoim terenie fabryki metalowe m. in. Państwową Fabrykę Obrabiarek im. Strzelczyka, objęła opieką nad szeregiem wiejskich ośrodków maszynowych, pomagając im w remontowaniu maszyn, w zaopatrzeniu w części zapasowe itd. Na podstawie tego wniosku sądzić można, że tow. Wojtuniak zrozumiał zadanie partii w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi. I z tych zadań partii potrafił wyciągnąć słuszne wnioski dla siebie, dla swojej organizacji partyjnej, dla swojej fabryki i dla swojej Dzielnicy.

Gdy mam pisać o konferencji na DZIELNICY STAROMEJSKIEJ nie mogę nie zacząć od towarzyszy Waszak. Towarzyska Waszak

W tę i z powrotem

## Brawo, pocztowcy!

„Muszę pochwalić naszą pocztę — piszę do nas czytelnik, ob. Antoni R. — 20 bm. (w sobotę) pewna instytucja w Warszawie wysłała do mnie list. List był zaadresowany fałszywie (na adres, pod którym kiedyś mieszkałem), mimo to został mi doręczony już w poniedziałek rano, 21.XI. 1948 r.“.

Nie dziwnego, ob. Antoni R.! Pracownicy poczty łódzkiej przystąpili przecież do przedkongresowego współzawodnictwa pracy. Załatwienie sprawy listu, o którym wyżej mowa, świadczy, że zobowiązanie przedkongresowe jest faktycznie wypełniane. Brawo, pocztowcy!

## Nie pchaj się na atysz kiedy nie potrafisz

Na ulicach naszego miasta ukazał się barwny plakat, reklamujący „Międzynarodowy Tydzień Studenta“. Plakat przedstawia polskiego studenta spacerującego z chorągwią po tzw. globie. Niestety, musimy stwierdzić z przykrością: daleko ów student nie zajdzie: autor plakatu amputował mu obie nogi powyżej kostek.

A propos plakatów: szereg wybitnych naszych artystów-grafików zdobywa sobie swą sztuką nagrody zagraniczne. Dla czego wobec tego — od pewnego czasu — ukazuje się u nas coraz więcej afiszów (np. filmowych), których twórcy niewiele ze sztuką graficzną wyższej klasy mają wspólnego?

## Co usłyszymy dziś przez radio

11.40 Audycja szkolna — „W gościnie u Bolesława“ eluchowisko, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.10 Kronika polityczno-gospodarcza Węgier. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Przerwa. 14.30 (L) Z prasy, 14.35 (L) Muzyka rozrywkowa z płyt, 14.55 (L) Komunikaty, 15.05 (L) Kwadrans utworów fortepianowych z płyt. 15.20 (L) Pogadanka aktualna. 15.30 „Katarzynki toruńskie“ — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna, 16.00 Dziennik. 16.30 (L) Muzyka z płyt, 16.55 (L) Komunikaty, 17.00 Koncert Kapeli Cygańskiej. Transmisja z Budapesztu. 17.45 Pogadanka naukowa, 17.50 „Pałacyzmy proletariackie“ 18.00 Utwory Franciszka Liszta, 18.20 Pieśni Piotra Czajkowskiego 18.35 „Uliczka Kłasztorna“, 18.47 „Bela Balaca“ — felieton, 19.00 (L) Klasa robotnicza wita czynnem Kongres Zjednoczenia. 19.10 (L) Muzyka z płyt, 19.30 (L) Montaż poetycko-muzyczny, 19.40 „Waszechnica Radiowa“, 20.00 Dziennik, 20.45 Muzyka z płyt, 21.00 Pogadanka Komitetu Roku Chopinowskiego, 21.10 Audycja Chopinowska, 21.40 Rejtanacje konkursowe 22.00 Koncert, 22.45 (L) Koncert ścieżek, 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna (płyty), 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakochanie audycji i Hymn.

## Wzrasta liczba zawieranych małżeństw

# Ruch w Urzędzie Stanu Cywilnego

W Urzędzie Stanu Cywilnego przy Al. Kościuski tłoczno jest i gwarno. Słubni kandydaci czekają przed Biurem Rejestracji Małżeństw na swoją kolej. Ruch bardzo duży. Co chwila jakaś para opuszcza biuro, a wchodzi następna. Obserwując „młodych“, wdajemy się w rozmowę z woźnym, który jest osobą najlepiej poinformowaną na tym terenie.

— Ile par dziennie zawiera małżeństwa? — pytamy.

— Zależy, jak kiedy. Wczoraj było czterdzieści, bywa czasem mniej, bywa i więcej.

— A jak długo trwają formalności od chwili zgłoszenia małżeństwa do jego zawarcia?

— Przeważnie dwa dni — to znaczy, pierwszego dnia narzeczeni zgłaszają się celem zarejestrowania, a następnego biorą ślub. Zdarza się jednak, że bywają załatwieni od razu, jeśli na przykład są przyjezdni i nie mogą się zatrzymać do następnego dnia. Ot, właśnie teraz za piętnaście minut będzie taki ślub. Przyszli, o 8-jej rano zgłosili, a o 11-tej zostanie zawarte małżeństwo.

— Jakie dowody wymagane są przy zawarciu małżeństwa?

— Tylko metryka i dowód, stwierdzający tożsamość.

Z biura wychodzi właśnie jakaś para w więcej, niż średnim, wieku. Zwracamy się więc do naszego rozmówcy:

— To i starsze pary wstępnie w związki małżeńskie?

— Owszem. Były nawet małżeństwa, w których „ona“ miała ponad 60 lat, „on“ zaś około 80-ciu. Takie wypadki, co prawda rzadko, jednak zdarzają się. Złe jest ludziom żyć samotnie, więc się żenia i nie można im się dziwić. Warunki życia są już normalne, na co więc mają czekać?

— Ile wynosi opłata przy zawieraniu małżeństwa?

— Normalnie 760 złotych. Jeżeli jednak młodzi przekroczyli wiek 23-ich lat, placą o

150 złotych więcej jako kara za „zwłokę“ — żartuje woźny.

— W jakie dni bywa najwięcej ślubów?

— Najwięcej w soboty. Teraz zresztą w okresie przedświątecznym, co dzień bywa ich dużo.

Ilość zawieranych w Urzędzie Stanu Cywilnego małżeństw ciągle wzrasta. Stanowi to dowód, że warunki życia weszły na drogę pełnej stabilizacji. (d. w.)

## Komunikat frakcji PPR w MRN

Przypomina się, że posiedzenie Plenum radnych PPR odbędzie się w lokalu Frakcji w czwartek, dnia 25 bm. na godzinie

przed posiedzeniem plenarnym MRN. Obecność radnych — peperowców obowiązkowa!

## O Łodzi w kilku wierszach

PIJACY W POTRZASKU M.O. w nocy z soboty na niedzielę urządziła obławę na pijaków — na ulicach i w lokalach rozrywkowych. Zatrzymano ok. 100 osób, które, jak się okazało nie pracują, a piją.

są podobizny Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina oraz Waryńskiego. Inne znaczki przedstawiają dwóch robotników na tle sztandaru.

PROJEKT POWSZECHNEJ SPÓDZIELNI MIESZKANIOWEJ

powstał w OKZZ. Czekają na zatwierdzenie przez KCZZ.

## Z TOW. PRZYJAŃNI POLSKO RADZIECKIEJ

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Łodzi zaprasza swych członków i sympatyków na odczyt ob. dyr. Piechoty pt. „O ideologii Państwa Radzieckiego“, który zostanie wygłoszony w dniu 24.11.48 r. o godz. 18-jej w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272b.

## UWAGA, STUDENCI WYDZIAŁU MAT-PRZYR.

Dnia 25. 11. br. o godz. 20-jej w lokalu przy ul. Lindleya 3, sala 12, odbędzie się zebranie członków ZAMP III i IV roku wydz. Mat.-Przyr. Obecność obowiązkowa.

## PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękuję ob. Rzetelskiej Władysławie (ul. Nowa 9) za oddanie zgubionych przeze mnie 60.000 zł, kurtki skórzanej i do kumentów wraz z pieczęcią firmową.

Gunkalowski Grzegorz  
Rąbień 32  
Bran. Sp. Wvd. Książka

# Kronika Tomaszowa Plany pracy PCK w Tomaszowie



KOMU WINSZUJEMY

Sroda, dnia 24 listopada 1948 r.  
Dziś: Jana od K.

-:0:-

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51  
Milicja Obywatelska — 47  
Dworzec Kolejowy — 4  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166

-:0:-

Jak donosiliśmy w Oddziale PCK w Tomaszowie zaszły ostatnio duże zmiany personalne. Udajemy się więc do nowego kierownika Oddziału tow. Nowaka, z prośbą o udzielenie nam informacji o zamierzeniach Oddziału na najbliższy okres.

W pierwszym etapie — informuje nas kierownik Oddziału — mamy zamiar zorganizować przy każdym zakła-

dzie pracy Kół PCK, które będą prowadzić szkolenie ratowniczo-sanitarne wśród robotników. W kółach tych będą również przeprowadzane specjalne kursy sanitarne III-go stopnia.

Dalej — ciągnie tow. Nowak — zamierzamy wejść w kontakt z Towarzystwem „Trzeźwość“, celem rozszerzenia działalności Towarzystwa na teren zakładów przemysłowych“

Śladem naszych interwencji

## Co nowego w PZPW Nr 28

Z przyjemnością konstatujemy, że na nasz apel Wydział Socjalny PZPW Nr 28 wszczął energiczną akcję, mającą na celu pełne wykorzystanie żłobka fabrycznego. Rozesłano do wszystkich zakładów pracy zawiadomienia, że w żłobku jest jeszcze wolnych 14 miejsc. Jak się dowiadujemy, dzieci z innych fa-

bryk stopniowo napływają. Już wkrótce żłobek będzie należycie wykorzystany.

Jeszcze niedawno w przedszkolu fabrycznym było zaledwie 40-ro dzieci. Dzisiaj ilość ich wzrosła do 75-ciu, to też zaszła konieczność rozdzielania dzieci na dwie klasy: starszą i młodszą.

## Robotnicy fabryki dywanów

zapoznają się w innych zakładach z systemami ulepszonej produkcji

Naradę wytwórczą w fabryce dywanów Nr 3 w Tomaszowie cechowały konkretne wnioski, jakie wysuwały po szczególności pracownicy fabryki celem usunięcia istniejących tu jeszcze niedociągnięć produkcyjnych.

Na wstępie dyrektor naczelny tow. Dyszy oświadczył, że trzeba zwrócić większą uwagę na JAKOŚĆ produkowanych materiałów. Ze sprawą tą wiąże się zagadnienie podniesienia czystości w poszczególnych oddziałach produkcyjnych. W najbliższym czasie lotne komisje będą kontrolować stan warsztatów. Robotnicy, których maszyny wyróżniają się będą czystością otrzymają specjalne premie pieniężne.

Tow. Dyszy poinformował, że dzięki otrzymaniu znacznej ilości przędzy w goniowej, wznowiona została produkcja dywanów eksportowych.

Plan produkcji za ostatni miesiąc znacznie przekroczono. Przędzalnia wykonała plan w 114 proc., produkcja chodników osiągnęła 118 proc., produkcja dywanów wzrosła do rekordowej cyfry 144 proc. planu, w taśmie jutowej wykonano 128 proc. Nie wykonano na tomiasz planu w oddziale wycieraczek (80 proc.) i tkanin pokrewnych (77 proc.) Wynikło to m. in. stąd, że tkacze dopiero obecnie zapoznają się z metodą produkcji tych nowych, nieprodukowanych dotąd w fabryce materiałów.

Wysunięto projekt umocnienia podstawy krosien przez zabetonowanie. W ten sposób uniknie się wstrząsów kros-

**Złóż ofiarę na Pomoc Zimową**

Ze sportu

## „Lechia” przegrywa - „Tomaszowianka” wygrywa

Na boisku „Lechii” w Tomaszowie rozegrane zostały ubiegłej niedzieli zawody piłkarskie między „Lechią” a „Borutą” ze Zgierza o mistrzostwo Łódzkiej Kl. A. Po niezwykle ciekawej i emocjonującej grze zdecydowane zwycięstwo odnieśli goście, zwyciężając „Lechię” w stosunku 3:0 (3:0).

Bramki dla „Boruty” zdobył Matynia —środkowy napastnik, trzecią Gałązka Sędziował Sziperling.

Tak więc „Lechia” po stosunkowo dobrym starcie w obecnym sezonie poniosła już drugą z rzędu dotkliwą porażkę i wydaje się przeżywać wyraźny spadek formy.

Druga drużyna Tomaszowa ZMP —

sien. Pierwsze próby z krosnami o zabetonowanych podstawach odbędą się w najbliższym czasie.

Postanowiono usunąć również szereg braków, które wpływają hamująco na równomierny przebieg produkcji. Np. na klejarkach robotnicy nigdy nie mogli się rozliczyć z ilości wyprodukowanych osnów. Z prostej przyczyny — nie ma liczników metrażowych. Liczniki takie wkrótce się zainstaluje.

Z bardzo ciekawym projektem wystąpił tow. Ducewicz. Zaproponował by pracownicy fabryki dywanów w Tomaszowie zapoznali się z osiągnięciami technicznymi innych pokrewnych fa-

bryk, zwłaszcza zaś PZPJG Nr 1 w Łodzi — przez umożliwienie im zwiedzenia tych fabryk.

Przedstawiciel Rady Zakładowej tow. Mazurek zwrócił uwagę, że należy jak najszybciej wykonać oszklenie wszystkich okien w salach produkcyjnych. Trzeba również wybudować szopę na rowery pracowników.

Ob. Ostalski zwrócił się do zebranych by pomogli przy rozwiązaniu trudnego problemu usunięcia mgły, która tworzy się w farbiarni i utrudnia pracę. Prawdopodobnie w oddziale tym zainstaluje się wkrótce specjalny „rozdmuch” powietrzny.

## Kursy szkoleniowe dla inwalidów

Oddział Związku Inwalidów Wojennych w Tomaszowie podaje do wiadomości wszystkim swoim członkom, że uruchomione zostały kursy krawiectwa technicznego z programem 2-letniego nauczania.

Kandydaci pragnący zgłosić się na kursy muszą posiadać co najmniej 45 proc. utraty zdolności zarobkowania. Wiek od 18 do 35 lat, w wyjątkowych wypadkach granica wieku może być przesunięta.

Podania kandydaci winni kierować do Zarządu Oddziału Związku Inwalidów w Tomaszowie przy ul. Armii Czerwonej.

Do podania należy załączyć: własnoręcznie napisany życiorys, odpis książki inwalidzkiej, lub orzeczenie Inwalidzkiej Komisji Lekarsko - Rewizyjnej, zaświadczenie wydane przez Zarząd Miejski (Gminny) o stanie majątkowym, odpis świadectwa szkolnego oraz zaświadczenie lekarza stwierdzające, że pacjent nie cierpi na żadne choroby zakaźne.

## Akcja bezpłatnego leczenia małorolnych i bezrolnych chłopów w uzdrowiskach polskich

Rząd Demokracji Ludowej w ramach akcji podniesienia stanu zdrowia pracującej ludności objął pracowników nie tylko w miastach, którzy mogą korzystać z Ubezpieczalni Społecznej, ale także biedną, nieubezpieczoną ludność wsi.

Dziś i biedny chłop może skorzystać z le-

czenia w Uzdrowiskach Polskich jak Krynica, Iwonicz lub w innych, w których dawniej mogli leczyć się tylko fabrykanci, obszarnicy i inni bogacze.

Obecnie Rząd nasz przeznaczył na 1948 r. 140.000.000 zł na bezpłatne leczenie w państwowych uzdrowiskach, co wystarczy na po-

## Sprawa hodowli ziół

Uzyskaliśmy niedawno instruktorkę zielarstwa. Jest nią ob. Goździkowa, która prowadzić będzie w ciągu zimy propagandową akcję hodowli ziół leczniczych, by zainteresować zielarstwem jak najszerszy ogół ludności miasta, zwłaszcza zaś działkowców. Istnieje już w naszym mieście eksperymentalny ogród botaniczny przy szkole podstawowej Nr 1.

W przyszłym roku założone będą półka zielarskie przy szkołach podstawowych Nr 7 i 5.

Na większą skalę będą hodować zioła w majątku Niewiadów.

## Radiofonizacja szkół i świetlic

Brak radia w szkole, zwłaszcza zaś w świetlicy utrudnia pracę oświatową.

Do tej pory nie wszystkie jeszcze świetlice w Tomaszowie posiadają radiodiodobiorniki, i tylko część szkół jest radiofonizowana.

Jak się dowiadujemy w Wydziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego, wszystkie świetlice szkolne oraz przy zakładach pracy zostaną w najbliższym czasie radiofonizowane. Przystąpiono już do prac przygotowawczych. B.



DRZEWO BANANOWE ZAKWITŁO W WARSZAWSKIEJ CIEPLARNI

W cieplarni Miejskich Zakładów Hodowli Roślin w Warszawie, przy ul. Chodkiewicza zakwitło drzewo bananowe. Zostało ono w ubiegłym roku sprowadzone z miejskiej palniarni w Gliwicach. Obecnie mierzy 8 m wysokości. Kwiat ma barwę brunatno-czerwoną, pręciki pokryte są żółtym pyłkiem. Powyżej kwiatu widoczne są już wiązki małych owoców.

Kwitnienie drzew bananowych w warunkach cieplarnianych jest faktem bardzo rzadkim.

BIBLIOTEKA DLA WZOROWO PRACUJĄCEJ WSI

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi przeznaczył dla wsi Miedniewice w pow. skierniewickim bibliotekę, liczącą 5 tysięcy tomów. Miedniewice otrzymały ten dar za wzorowo pracującą we wsi Koło Gospodyń Wiejskich.

„Tomaszowianka” odniosła piękny sukces wygrywając zupełnie zasłużenie z Włókniarzem 3:2 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wędrak I, Wędrak II, i Kwarciany, dla Włókniarza Witkowski i Zalewski, Sędziował ob. Bira.

W pierwszej połowie Tomaszowianka miała przyniatającą przewagę, jednak nie zdołała jej cyfrowo uwydatnić. Po przerwie, gra na ogół wyrównała się z okresami przewagi drużyny zgierskiej.

## „Pilica” otrzyma sprzęt bokserski

Jak nas informują w Związku Zawodowym Włókniarzy w Tomaszowie, klub sportowy „Pilica” czynny przy fabryce Sztucznego Jedwabiu, otrzyma w najbliższych dniach sprzęt bokserski. Sekcja bokserska przy tym klubie została zorganizowana w tym sezonie, nie mogła jednak dotychczas przeprowadzić racjonalnych treningów z powodu braku sprzętu.

Wyrażamy nadzieję, że i inne kluby tomaszowskie, zwłaszcza zaś „Lechia”, pomyślą o założeniu podobnych sekcji. Brakiem sprzętu nie można się tłumaczyć. Jeżeli zorganizuje się sekcję, Związek Zawodowy napewno przyjdzie z dalszą pomocą.

krycie kosztów związanych z wyjazdem 5.000 nieubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej chłopów, robotników rolnych lub członków ich rodzin na bezpłatne leczenie zdrojowe.

Akcją Uzdrowską kieruje Związek Samopomocy Chłopskiej.

Z Uzdrowisk Polskich winni korzystać chory na reumatyzm, choroby przewodu pokarmowego, serca, nerek i dróg moczowych, układu nerwowego, skórne, gruźlicę do- krewnych, kobiece, układów krwionośnych, dróg oddechowych.

W miesiącu listopadzie i grudniu czynnych jest 10 uzdrowisk: Polczyn, Iwonicz, Cieplice, Krynica, Duszniki, Łądek, Kudowa, Solice, Polanica, Świeradów.

Każdy członek Związku Samopomocy Chłopskiej chcąc dostać skierowanie do uzdrowiska winien złożyć podanie i zaświadczenie z Zarządu Gminnego o stanie zamożności do Zarządu Oddziału Powiatowego ZSCH. Zarząd Oddziału Powiatowego ZSCH. po rozpatrzeniu podania kieruje petenta do lekarza, który bada i daje skierowanie do odpowiedniego uzdrowiska.

Każdy wyjeżdżający chory jest bezpłatnie badany przez lekarza, otrzymuje bezpłatny przejazd w obydwie strony i pełne utrzymanie, kąpiele, zabiegi i opiekę lekarską w uzdrowisku.

Uzdrowiska Polskie stoją otworem dla chłopów mało i średniorolnych, bezrolnych, wdów, sierot i repatriantów, a więc należy śpieszyć się, aby wykorzystać miejsca jeszcze w tym miesiącu.

Ob. Bokowa

**TEATRY**

**SZTOMPKA W ŁODZI**

Najznakomitszy polski chopinista Henryk Sztompka wystąpi w sali Filharmonii w sobotę 27 listopada o godzinie 20. Program obejmuje wyłącznie arcydzieła Chopina. Artysta nie grał w Łodzi od 1945 r., a ostatnio wrócił z wielkiego tournée po Anglii, Holandii i Belgii, gdzie odniósł wielkie sukcesy. Bilety w kasie Filharmonii od 10-13.

Państwowy Teatr Wojska Polskiego  
ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fiejewska, Zyczkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Maciejewski, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Rączkowskiego, dekoracje i kostiumy projektu Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewieckiej.

Państwowy Teatr Powszechny  
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1  
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.

Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Pepina”. Ostatnie dni. Zniżki ważne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabine” z J. Weerzyneym i H. Gruszecką.

Teatr „MELODRAM”  
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożnęk. Kompozycja muzyczna Władysława Rączkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbarę Fiejewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Stanisław Bielicki, Helena Dymowska, Edward Dzięwoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kosobudzka, Andrzej Łapiński, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

**KINA**

- ADRIA — „Noc w Casablance”  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14  
film dozwolony dla młodzieży
- BALTYK — „Dzieci ulicy”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży.
- BAJKA — „Gilda”  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15.30  
film niedozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj i zagr. Nr 39”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL (dla młodzieży) — „Uczennica I-ej A”  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
- MUZA — „1-go Maja 1948 roku w Moskwie”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- POLONIA — „Pieśń tajgi”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOSNIE — „Poedynek”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- ROBOTNIK — „Cyganka miłość”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film niedozwolony dla młodzieży
- REKORD — „My z Kronstadt”  
godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30  
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA — „Ostatni Mohikanin”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- STYLOWY — „Czerwony krawiec”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.  
film dozwolony dla młodzieży
- SWIT — „Naręczona z Turkmenii”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- TECZA — „Dzwonnik z Notre Dame”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film niedozwolony dla młodzieży
- TATRY — „Przygoda na wakacjach”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży
- WISŁA — „Tehórz”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży
- WŁÓKNIARZ — „Wielkie nadzieje”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film dozwolony dla młodzieży
- WOLNOSC — „Dzwonnik z Notre Dame”  
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30  
film niedozwolony dla młodzieży
- ZACHETA — „Wieczna Ewa”  
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.  
film dozwolony dla młodzieży

**SPORT SPORT SPORT**

**Nikodemski poprawia rekord Łodzi na 200 m. st. klasycznym zwyciężając Kovaca (Bratislava)**

Wczoraj po dłuższej przerwie odwiedził Łódź pływak z Bratysławy, który w tym roku poprawił rekord Łodzi na 200 m. st. klasycznym. Nikodemski, który w małej szatni i ta sama publiczność: dużo młodzieży w wieku szkolnym, (co jest bardzo pocieszające dla naszego sportu pływackiego) i garstka tych starszych wiekiem widzów, którzy nie chodzą z pewnością na piłkę nożną i na pewno nie chodzą na boks. No, bo trudno aby ci entuzjastycznie się na przykład nowym rekordem Nikodemskiego, czy przeżywali z taką emocją, walkę takiego Bońieckiego ze Słowakiem Kovacem, jak przeżywali ją najbliżsi jego koledzy i prawdziwi miłośnicy sportu pływackiego.

Temperatura widowni na zawodach pływackich jest o wiele niższa od temperatury panującej zazwyczaj na stadionie ŁKS-u, czy w hali Wimy. O ile tamta można nazwać gorącą, o tyle ta „letnia”, tak jak letnia jest seledynowa woda w basenie. Nie obniża to jednak w niczym wartości sportowych zawodów jeśli poziom ich jest dobry.

Pod tym względem możemy stwierdzić dużą poprawę. Mamy już dwóch pływaków, po których możemy spodziewać się dobrych kiedyś wyników. Są nimi: Bońiecki i Nikodemski. Ten ostatni wczoraj poprawił rekord Łodzi w biegu na 200 m. st. klasycznym i pokonał nawet samego Kovaca (Bratislava), a to już coś znaczy. Do pocieszających objawów można zaliczyć również i to, że w Łodzi znalazły się wreszcie dziewczęta, które pociągnęły sport pływacki. Zawodniczki łódzkie są chyba najmłodsze w Polsce, ale na przykład taka Woźniakówna i Proniewiczówna zadziwiły już nas wczoraj swą dzielnością w pojedynku z Mojesową (Bratislava) w biegu na 200 m. st. klasycznym dla kobiet.

Z gości Słowaków na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim doskonały „klasyczny” Skovajsa, „crawlista” Urban, a z pań bezkonkurencyjna Magłowa.

Startując częściej w takim „towarzystwie” pływacy łódzcy szybciej jeszcze czyniliby postępy niż teraz, to też sądzimy, że nowy Zarząd ŁOZP nie zapomni o dalszych kontaktach z pływakami czeskosłowackimi i „Styki” te będzie kontynuował nadal.

|  |         |        |  |
|--|---------|--------|--|
| 200 dow. panów                                 |         |        |  |
| 1. Urban                                       | (Brat.) | 2.31,— |  |
| 2. Kovacz                                      |         | 2.33,4 |  |
| 3. Bońiecki                                    | (Łódź)  | 2.36,7 |  |
| 4. Sobezak                                     | "       | 2.48,6 |  |
| 200 klas. pań                                  |         |        |  |
| 1. Magłowa                                     | (Brat.) | 3.22,6 |  |
| 2. Mojesowa                                    | "       | 3.36,2 |  |
| 3. Woźniak                                     | (Łódź)  | 3.43,2 |  |
| 4. Proniewicz                                  | "       | 3.47,1 |  |
| 100 grzb. panów                                |         |        |  |
| 1. Kraal                                       | (Brat.) | 1.21,1 |  |
| 2. Urban                                       | "       | 1.21,6 |  |
| 3. Durys                                       | (Łódź)  | 1.25,1 |  |
| 4. Witezak                                     | "       | 1.28,9 |  |
| 200 klas. panów                                |         |        |  |
| 1. Skovajsa                                    | (Brat.) | 2.45,4 |  |
| 2. Nikodemski                                  | (Łódź)  | 3.02,7 |  |
| 3. Kovacz                                      | (Brat.) | 3.16,8 |  |
| 4. Mackiewicz                                  | (Łódź)  | 3.18,7 |  |
| 100 grzb. pań                                  |         |        |  |
| 1. Rackova                                     | (Brat.) | 1.38,5 |  |
| 2. Woźniak                                     | (Łódź)  | 1.43,3 |  |
| 3. Maślakiewicz R.                             | "       | 1.54,1 |  |
| 100 dow. pań                                   |         |        |  |
| 1. Tomeckova                                   | (Brat.) | 1.21,2 |  |
| 2. Konieczna                                   | "       | 1.26,3 |  |
| 3. Sobezak                                     | (Łódź)  | 1.30,2 |  |
| 4. Kowalska                                    | (Łódź)  | 1.35,7 |  |
| 100 motylk. panów                              |         |        |  |
| 1. Bocan                                       | (Brat.) | 1.12,8 |  |
| 2. Gerthoffer                                  | "       | 1.21,4 |  |
| 3. Dobrowolski                                 | (Łódź)  | 1.25,0 |  |
| 4. Nikodemski                                  | (Łódź)  | 1.28,0 |  |
| 100 dow. panów                                 |         |        |  |
| 1. Teply                                       | (Brat.) | 1.03,8 |  |
| 2. Deak  | "       | 1.06,3 |  |
| 3. Jera  | (Łódź)  | 1.06,5 |  |
| 4. Sikierra                                    | "       | 1.14,4 |  |
| 3 x 100 zmiennym pań                           |         |        |  |
| 1. Bratislava (Koristova, Bagulowa, Tomeckova) |         | 4.49,5 |  |



Magłowa (Bratislava)

|   |         |
|---|---------|
| 2. Łódź (Maślakiewicz, Proniewicz, Sobezak)       | 5.13,2  |
| 3 x 100 zmiennym panów                            |         |
| 1. Bratislava (Urban J., Bocan, Urban O.)         | 4.05,1  |
| 2. Łódź (Durys, Mackiewicz, Sikierra)             | 4.13,0  |
| 4 x 200 dowolnym panów                            |         |
| 1. Bratislava (Kral, Gerthoffer, Skovajsa, Teply) | 10.38,5 |
| 2. Łódź (Jera, Bońiecki, Sobezak, Świętochowski)  | 11.17,8 |

W ogólnej punktacji zwyciężyli Słowacy 102:51. Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem gości 17:2.

**Ta niedziela będzie ostatnią...  
Piłkarze kończą już boje ligowe**

Szczegółowa tabela Ligi przedstawia się obecnie następująco:  
1) „Wisła” — 25 gier, 36 pkt. st. br. 82:33;  
2) „Cracovia” — 25 gier, 36 pkt., st. br. 59:26;  
3) „Ruch” — 25 gier, 29 pkt., st. br. 68:37;  
4) „Legia” — 25 gier, 29 pkt., st. br. 52:43;  
5) AKS — 25 gier, 29 pkt., st. br. 49:45; 6) ZZK — 25 gier, 26 pkt., st. br. 47:45; 7) „Polonia” (Warszawa) — 25 gier, 24 pkt., st. br. 41:48; 8) ŁKS — 25 gier, 24 pkt., st. br. 56:63;  
9) „Warta” — 25 gier, 22 pkt., st. br. 48:56;  
10) „Tarnovia” — 25 gier, 22 pkt., st. br. 42:17;  
11) „Garbarnia” — 25 gier, 22 pkt., st. br. 38:50; 12) „Polonia” (Bytom) — 25 gier 21 pkt. st. br. 47:54; 13) „Rymer” — 25 gier, 19 pkt., st. br. 44:62; 14) „Widzew” — 25 gier, 13 pkt., st. br. 29:94.

Niespodziewane wyniki, jakie padły w przedostatniej rundzie rozgrywek o mistrzostwo Klasy Państwowej w piłce nożnej, nie wprowadziły poważniejszych zmian w układzie tabeli. Na czele nadal utrzymują się „Wisła” przed „Cracovią” dzięki lepszym stosunkowi bramek. Jedynie „Legia” wysunęła się na czwartą pozycję przed AKS, a „Tarnovia” przed „Wartą”. W obu wypadkach o zmianach zdecydował również lepszy stosunek bramek. Sprawa spadku z Ligi nie została również jeszcze wyjaśniona.

Nadchodząca niedziela przyniesie wyjaśnienia w zagmatwanej obecnej sytuacji. Tęczy się to zarówno czoła jak i dołu tabeli. Kto zdobędzie tytuł mistrza Polski zdecydowanie mecz Wisła-Rymer, oraz zawody Cracovii z Garbarnią. Do spadku jest obecnie 2 murawianych kandydatów: Widzew i Rymer. Do dalszych 2 miejsc pretendentów będą: ŁKS, Tarnovia, Warta, Garbarnia oraz Polonia bytomska.

W niedzielę w Łodzi zobaczymy Wartę, która spotka się z Widzewem. Poprzednie spotkanie tych zespołów zakończyło się nieźbyt zasłużonym zwycięstwem Warty w stosunku 3:2. Obecnie Widzew będzie się chciał zrehabilitować za poniesioną klęskę, co się wydaje bardzo prawdopodobnym. Tym samym łódzianie przyczyniliby się do pozostania w lidze ŁKS-u. Ten ostatni udaje się do Poznania na zawody z tamtejszymi kolejarzami. Łódzianie winni z tego meczu wynieść dwa cenne punkty. Poprzedni wynik był 3:2 dla ŁKS-u.

Cracovia zmierzy się z Garbarnią. Ta ostatnia wygrała w pierwszej rundzie 3:2. Sądzimy, że nie powtórzy się historia, a raczej wygra Cracovia.

Kapitan sportowy PZB Derda ustąpił następujące składy drużyn na spotkania bokserskie z Budapesztem: Warszawa — Kasperczak, Grzywoz, Bazarnik, Rodak, Sznajder, Koleczyński, Szymura. Na mecz w Szczecinie wystawieni zostali zawodnicy: Liedtke, Brzózka, Antkiewicz, Ratajczak, Kaźmierczak, Kwiatkowski, Rudzik, Białkowski.

Polonia stołeczna gra z AKS-em, który ostatnio nie znajduje się w dobrej formie. Amatorski uległ w pierwszej rundzie swemu przeciwnikowi 0:1. Gospodarze obecnie posiadają większą szansę na uzyskanie wygranej.

Ruch przegrał z Legią 2:4 i teraz zdaje się również utracić punkty a może tylko jeden.

Polonia bytomska podejmuje Tarnovię. Wygrała z nią swego czasu 1:0. Mecz zapowiada się interesującym, więcej szans dajemy gospodarzom z Bytomia.

Wreszcie Wisła spotka się z Rymerem, któremu uległa 2:7 w pierwszej kolejce zawodów ligowych. Krakowianie zechcą niewątpliwie pomścić tak wysoką klęskę, tym bardziej, że mają dużą szansę na zdobycie tytułu mistrza Polski.

**W Porużu  
Obraduje I. A. A. F.**

PARYŻ (obst. wł.). — W Paryżu rozpoczęło się doroczne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF). Na porządku dziennym obrad znajduje się m. in. zatwierdzenie kalendarza międzynarodowych imprez sportowych na rok przyszły.

W obradach biorą udział przedstawiciele Belgii, Anglii, Włoch, Francji, Czechosłowacji, Węgier, Luksemburga, Jugosławii, Holandii, Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Irlandii i Polski.

Delegatem Polski jest attache sportowy Ambasady R. P. w Paryżu.

**Ostateczne składy  
naszych pięściarzy na mecze z Węgrami**

WARSZAWA (obst. wł.) Węgierscy bokserzy, którzy rozegrać mieli dwa spotkania z reprezentacją Warszawy 24 bm, i reprezentacją Śląska — 28 bm, zawiadomili PZB, że przyjeżdżają dopiero 26 bm.

Wobec tej zmiany mecz w Warszawie rozegrany będzie przypuszczalnie w niedzielę 28 bm. Węgrzy walczący będą ponadto w Katowicach i Szczecinie.

**Pozostały tylko dwa spotkania**

Mimo, że rozgrywki bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego nie zostały zakończone, posadamy już mistrza i wice-mistrza (Zryw i Włókniarz).

W bieżącym tygodniu władze PZB muszą już wiedzieć, która drużyna i w jakim składzie ma walczyć o mistrzostwo I-szej i II-ej ligi pięściarskiej. Wyniki pozostałych z meczów nie będą już miały wpływu na ukształtowanie się tabeli. Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela wygląda następująco:

|              |      |      |          |
|--------------|------|------|----------|
|              | walk | pkt. | st. pkt. |
| 1. Zryw      | 8    | 13   | 89:39    |
| 2. Włókniarz | 8    | 12   | 95:33    |
| 3. ŁKS       | 7    | 7    | 54:58    |
| 4. Concordia | 6    | 4    | 35:61    |
| 5. Bawelna   | 7    | —    | 15:97    |

Pozostały jeszcze dwa mecze do rozegrania: Concordia — ŁKS i Bawelna — Concordia. Pierwszy wyznaczono na dzień 5. 12. br.



**AKCJA POMOCY ZIMOWEJ.**  
Dnia 25 listopada br. o godz. 11 w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim (Ogrodowa 15), na dużej sali konferencyjnej odbędzie się konferencja w sprawie Pomocy Zimowej.